

Wizyta w Koronie bez „wirusa” (Prowincja na Florydzie)

Korona to miała wioska na Florydzie w Stanach Zjednoczonych, gdzie pod koniec lat 80-tych XX w. powstała wspólnota karmelitów bosych polskiej Prowincji. W wyniku podziału Prowincji znalazła się pod naszą jurysdykcją. Od samego początku działał tam o. Józef Zawada, dzięki któremu powstała przed naszym klasztorem Droga Krzyżowa w tropikalnej i bujnej roślinności. Można ją odprawić nawet jadąc samochodem od stacji do stacji, co dla wiekowych osób i przy bardzo wysokiej temperaturze sprzyja osobistej pobożności. Również jest to wspaniały teren do medytacji, osobistej modlitwy, na którym odycha się świeżym powietrzem.

W czasie mojego pobytu mieliśmy wyjątkowo dużo zebrań wspólnotowych i różnych spotkań roboczych. Te cotygodniowe zebrania dotyczyły wspólnotowego dzielenia się treścią *Deklaracji charyzmatycznej*. Dodatkowo, ze względu na udział wszystkich współbraci, trzeba było tłumaczyć z polskiego na angielski i odwrotnie. Pojawiły się też ogromne różnice w rozumieniu i podejściu do treści *Deklaracji* między starszym a młodszym pokoleniem.



Od lewej: o. Flawiusz, o. Juliusz, o. Prowincjał, br. Patrick, o. Artur

Na samym początku mojego pobytu udało nam się zorganizować spotkanie z Biskupem Felipem Estevez, któremu przedstawiłem o. Juliusza jako nowego członka wspólnoty i przyszłego przełożonego wspólnoty, który przebywa już prawie trzy miesiące w Koronie, ale jeszcze czeka na otrzymanie wizy pracowniczej w Stanach Zjednoczonych. Biskup obiecał, że po diecezjalnym przeszkoleniu w sprawie ochrony dzieci i młodzieży oraz złożeniu odcisku palców, o. Juliusz otrzyma jurysdykcję. Poinformował nas również o różnych eventach z okazji obchodzonej 150-tej rocznicy diecezji St Augustine. Na zakończenie spotkania, zapewniając o jak najlepszej współpracy z naszej strony, zaprosiłem Biskupa do naszej kaplicy na przewodniczenie mszy św. z okazji święta św. Teresy od Dzieciątka Jezus, bo na Matkę Bożą Szkaplerzną niestety nie może przybyć.

Bardzo twórcze były zebrania z naszymi świeckimi doradcami i przyjaciółmi wspólnoty Johnem i Geor- gem. John, były oficer lotnictwa armii, obecnie pilot samolotów ogólnooświatowej firmy transportowej, ojciec pięciorga dzieci. Natomiast George to szef prywatnej firmy. Rozmowy dotyczyły nie tylko naszych spraw prawno-ekonomicznych, ubezpieczeń, nowej koncepcji „brązowego domku” na spotkania z wierz- nymi, ale i naszego duszpasterstwa w kaplicy.

Mieliśmy też kilka konstruktywnych spotkań na temat współpracy z proboszczem Sławomirem B., gdyż funkcjonujemy na terenie jego parafii. Zresztą w każdą niedzielę uczestniczymy w parafii we mszy św. sprawowanej dla Polonii.

W niedzielę, w przeddzień mojego wyjazdu, musieliśmy zorganizować jeszcze jedno zebranie, bo okazało się, że nie było wcześniej możliwości na komisyjne przekazanie głosów na Kapitułę Prowincjalną i zatwierdzenia przez współbraci sprawozdania z prac nad *Deklaracją*.

Korona naznaczona jest modlitwą i pobożnością wielu wiernych, a z „wirusów” oczyszczają się, póki co, w sakramencie pojednania sprawowanym przez naszych gorliwych współbraci w kapłaństwie.

o. Jan M., OCD

Co się dzieje w Gorzędzieju... ?

Przez ostatnie lata nasze życie toczyło się w rytmie odbywających się w naszym klasztorze rekolekcji, których w ciągu roku bywa ok. trzydziestu. Dla przykładu: w ubiegłym roku mieliśmy 26 rekolekcji opartych na duchowości karmelitańskiej (w tym 10 Szkół Modlitwy Karmelitańskiej ułożonych w cykl czterech stopni), 4 rekolekcje dla osób dotkniętych problemem alkoholowym (AA, Al-Anon, dzieci) oraz warsztaty biblijne dla grupy, której jedynie udostępniamy nasz dom.

Od stycznia jednak rzecz wygląda inaczej: prowadzony jest poważny remont kuchni, jadalni oraz całego zaplecza. W praktyce oznacza to gruntowną przebudowę niemal całej kondygnacji parteru, a właściwie zbudowanie jej od nowa.

Jak dotąd – przez dwa miesiące – prace polegały głównie na wyburzaniu i usuwaniu wszystkiego, co się da z wyjątkiem ścian nośnych. Pracownicy dokopali się do gołej ziemi, odsłoniли fundamenty wewnętrznych pomieszczeń oraz wymienili instalacje kanalizacyjną i deszczową.

Obecnie wszystko wygląda jak wnętrze budowanego domu, gdzie udało się osiągnąć stan surowy zamknięty. Tempo prac napawa jednak nadzieją, że do lata uda się tę budowę ukończyć.



Dla tych, którzy wiedzą jak parter wyglądał wcześniej, mały quiz: które pomieszczenie jest widoczne na zamieszczonym zdjęciu?

o. Kamil Strójwąg OCD